

Barbara Dudek

**NAJPIĘKNIEJSZA
SPOŚRÓD WSZYSTKICH ISTOT STWORZONYCH.
CZŁOWIEK W NAUCZANIU JANA PAWŁA II
(NA PODSTAWIE WYBRANYCH ENCYKLIK)**

Zagadnienie człowieka znajdowało się w centrum posługi i nauczania Jana Pawła II¹. Problematyka ta zajmuje główne miejsce w Jego przemówieniach, homiliach, listach apostoelskich, adhortacjach, a zwłaszcza w encyklikach będących swoistym kompendium papieskiego nauczania².

Ojciec Święty nieustrudzenie podkreślał wartość każdej osoby. W perspektywie nadprzyrodzonej wartość ta wynika z faktu, że człowiek stworzony został na Boży obraz i podobieństwo. Swoiste potwierdzenie znajduje ona w tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, natomiast dopełnienie w powołaniu człowieka do pełni życia w wieczności. O jego wyjątkowości można się też przekonać, obserwując ludzką naturę. Oto bowiem jawi się on jako istota wyposażona w rozum, dzięki któremu szuka prawdy. Obdarzony z kolei wolnością dokonuje wyborów moralnych i podejmuje działania, które osądza w swym sumieniu. Najpełniej zaś realizuje swą wolność poprzez miłość. Następca św. Piotra zaznaczał również, że człowiek może odnaleźć sens życia tylko dzięki Jezusowi Chrystusowi. Akcentował także, że jest on istotą cielesno-duchową, która żyjąc na ziemi jako byt transcendentny, nieustannie zmierza ku Bogu³.

¹ Temat ten stał się jednak dla Papieża istotny na długo przed rozpoczęciem Jego posługi na Stolicy Piotrowej. Potwierdzają to słowa, które wypowiedział w rozmowie z Vittorio Messori: „Zainteresowanie człowiekiem jako osobą było we mnie bardzo dawne [...]. Człowiek interesował mnie zawsze: napróżd – na studiach polonistyki – jako twórca języka, jako temat literacki, a z kolei, gdy odkryłem drogę powołania kapłańskiego, zaczął mnie interesować jako centralny temat duszpasterski” [Jan Paweł II 1994: 149].

² Encyklika należy do uroczystych aktów Stolicy Apostoelskiej. Dotyczy, jak píše Lucjan Balter, spraw doniosłej wagi. Służy utrzymaniu w Kościele jedności wiary i przekonania oraz wyjaśnianiu spornych kwestii. Wyznacza właściwy kierunek rozwoju doktryny chrześcijańskiej [Balter 1989: 984]. Stanowi gatunek języka religijnego, który Marzena Makuchowska usytuowała w obrębie stylu kaznodziejskiego [Makuchowska 2013: 507–508].

³ Zagadnienia te omawia Papież m.in. w encyklikach: *Redemptor hominis*, *Veritatis splendor*, *Evangelium vitae*, *Fides et ratio*. Dogłębną analizę filozoficzno-teologicznego

Analizując nauczanie Jana Pawła II z perspektywy filozoficzno-teologicznej, nie sposób jednak nie dostrzec, że pisząc o człowieku używał On pięknego, niezwykle sugestywnego i przepełnionego emocjami języka. Zresztą nie powinno to dziwić, gdyż Ojciec Święty był przecież gorliwym obrońcą człowieka, jego godności i praw. Głosił, że każdemu bez względu na pochodzenie, status materialny, przynależność narodową, wyznaniową czy kulturową należy się głęboki szacunek. Skoro zaś tak bardzo zależało Mu na człowieku, oczywisty staje się fakt, że pisał o nim językiem, który podkreślał jego niepowtarzalną wartość i godność.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie językowego kształtu papieskiej koncepcji człowieka zawartej w encyklikach. Materiał egzemplifikacyjny zaczerpnięty został z następujących spośród nich: *Redemptor hominis* (RH), *Dives in misericordia* (DM), *Dominum et Vivificantem* (DV), *Laborem exercens* (LE), *Sollicitudo rei socialis* (SRS), *Centesimus annus* (CA), *Veritatis splendor* (VS), *Evangelium vitae* (EV) oraz *Fides et ratio* (FR). W dokumentach tych bowiem Papież odpowiedział na pytania, kim jest człowiek i jaki jest sens jego istnienia. Ukazał również wieloaspektowy charakter ludzkiej egzystencji. Przedstawił człowieka jako istotę wewnątrznie złożoną, która swoje powołanie realizuje, odkrywając prawdę o sobie samym, o Bogu i świecie, a także uczestnicząc w życiu rodzinnym i społecznym.

Językowy kształt papieskiej wizji człowieka

Słowo miało dla Karola Wojtyły – Jana Pawła II szczególne znaczenie. Świadczy o tym fakt, iż podjął studia polonistyczne. Działając zaś w Teatrze Rapsodycznym, dostrzegał moc słowa jako tworzywa artystycznego. Ojciec Święty znał zatem najgłębszy wymiar i największą wartość słowa. Nazwano Go przecież – jak przypomina Anna Piotrowicz – Papieżem Dialogu, Papieżem Słowa [Piotrowicz 2007: 79]. Posługiwał się nim bowiem niezwykle sprawnie i z ogromnym wyczuciem. Można zatem rzec, że był wirtuozem słowa⁴. Liczne tego dowody znajdziemy, czytając encykliki. Ich język jest ekspresyjny i mocno zaksjologizowany. Następca św. Piotra, kreśląc wizję człowieka, stosował pozytywnie waloryzujące środki stylistyczne: peryfrazy, metafory, a także pytania retoryczne i wykrzyknienia⁵.

aspektu papieskiego nauczania dotyczącego człowieka przedstawiają np.: J. Czajowski [1983], R. Czekalski [2007], M. Sadowski [2010], J. Galarowicz [2000, 2005, 2014], M. Parzyszek [2014], W. Starnawski [2014].

⁴ Językowy aspekt papieskiego nauczania analizowali m.in.: J. Miodek [1984, 1988], D. Zdunkiewicz [1991], A. Ceglińska [1997, 2000], M. Kamińska [2001], A. Piotrowicz [2007], B. Taras [2010], U. Gajewska [2007, 2008, 2014a, 2014b], M. Rybka [2014], K. Ozóg [2003, 2011, 2015].

⁵ Dla potrzeb niniejszego artykułu przyjęto za J. Ziomek następujące rozumienie wymienionych pojęć: peryfraza, inaczej omówienie, polega na tym, że istniejącą nazwę właściwą zastępuje się opisem [por. Ziomek 1990: 193]. Pytanie retoryczne „jest wzmocnieniem pożądanej odpowiedzi,

Używał również wyrazów dodatnio wartościujących. Należą do nich rzeczowniki, przymiotniki i czasowniki.

Peryfrazy wartościujące

Wśród peryfraz, jakimi wielokrotnie posługiwał się Ojciec Święty, charakteryzując człowieka, są takie, które uwypuklają fakt, że w akcie stworzenia zyskał on szczególne podobieństwo do Boga. Jest zatem człowiek:

najpiękniejszą spośród wszystkich istot stworzonych (EV, 35), najważniejszym w widzialnym stworzeniu punktem (RH, 8), objawieniem Boga, znakiem Jego obecności, śladem Jego chwały w świecie (EV, 34), stworzeniem najdoskonalszym (EV, 34), szczytem i ukoronowaniem stwórczego działania Boga (EV, 34), żywym obrazem Boga, który przez swoją godność uczestniczy w doskonałości Boskiego wzoru (EV, 52).

Ukazaniu silnej więzi człowieka z Bogiem służą peryfrazy nazywające go *ikoną Jezusa Chrystusa (EV, 84)* oraz *znakiem Boga żywego (EV, 84)*.

Chcąc zaś podkreślić udział człowieka w Boskiej władzy, Papież pisał, że *człowiek jest królem (EV, 52)*. Uściślając tę definicję, Następca św. Piotra dodał, że *człowiek jest królem i panem nie tylko rzeczy, ale także i przede wszystkim samego siebie, a w pewnym sensie życia, które zostało mu dane i które może przekazywać przez dzieło rodzenia, wypełniane w miłości i z poszanowaniem dla zamysłu Bożego (EV, 52)*. Kontynuując swój wywód, dopowiedział, że człowiek *to sługa planu ustalonego przez Stwórcę (EV, 52)*.

Zwracając natomiast uwagę na naturalne przymioty człowieka, Jan Paweł II za pomocą peryfrazy określił go *jako tego, który szuka prawdy (FR, 28)*. Snując dalsze rozważania, zauważył, że *człowiek, istota szukająca prawdy, jest [...] także tym, którego życie opiera się na wierze (FR, 31)*. Ponadto stanowi on *wolny i rozumny podmiot, zdolny do poznania Boga, prawdy i dobra (FR, 4)*. Papież uznał go również za *istotę, którą nie można „rozporządzać” (EV, 19)*.

Wieloaspektowy charakter ludzkiego bytowania podkreślają peryfrazy, które opisują człowieka jako:

ciało, które ożywia Duch (RH, 18), istotę duchową i cielesną, która pozostaje w relacji z Bogiem, z bliźnim i ze światem rzeczy (VS 13), istotę ze swej natury społeczną (SRS, 29), pierwszą drogę, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, pierwszą i podstawową drogę Kościoła, drogę wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogę, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnice Wcielenia i Odkupienia (RH, 14).

a często jej wymuszeniem, a tym samym konstatacją znacznie silniejszą niż ta, która by była zawarta w trybie twierdzącym” [Ziomek 1990: 229]. Wykrzyknienie zaś stanowi „wyraz zachwyty, oburzenia, czy zdumienia” [Ziomek 1990: 229]. Służy zatem wyrażaniu gwałtownych emocji. Za istotę metafory natomiast należy uważać, zgodnie z definicją G. Lakoffa i M. Johnsona, „rozumienie i doświadczanie pewnego rodzaju rzeczy w terminach innej rzeczy” [Lakoff, Johnson 1988: 27].

W rozważaniach dotyczących człowieczeństwa Papież posługiwał się również następującymi peryfrazami:

jedyna i niepowtarzalna rzeczywistość człowiecza (RH, 13), *jedyność i niepowtarzalność ludzkiej egzystencji* (VS, 96), *transcendentna rzeczywistość istoty ludzkiej* (SRS, 29), *wyniesienie człowieka jako obrazu Boga* (LE, 27).

Metafory wartościujące

Do przedstawienia człowieka służyły Papieżowi także metafory wartościujące. Należy zwrócić uwagę na te spośród nich, w których podkreślone zostało znaczenie Boskiego aktu stworzenia. Opisują one człowieka jako:

arcydzieło stworzenia (EV, 35), *cudowne dzieło, w którym Bóg może znaleźć odpocznienie* (EV, 35), *zwieńczenie wszechświata* (EV, 35).

Obraz człowieka Ojciec Święty tworzył również, posługując się metaforami, których centrum stanowi słowo *skarb*: *skarby człowieczeństwa* (RH, 18), *skarby ludzkiej osobowości* (RH, 6).

Na uwagę zasługuje fakt, że w tekstach encyklik bardzo często pojawia się charakterystyczna dla języka biblijnego **metaforyka światła**. Dotyczy człowieka jako istoty wolnej, rozumnej i szukającej prawdy, która nosi w sobie żywe podobieństwo do Boga. Główną rolę odgrywają w niej następujące słowa: *iskra*, *blask*, *odblask*, *jaśnieć*, *rozjaśniać*, *oświecać*, *promieniować*. Oto przykłady:

Ta pierwsza zasada rozumu praktycznego należy do prawa naturalnego, stanowiąc wręcz jego fundament, wyraża bowiem owo pierwotne rozumienie istoty dobra i zła, będące **odblaskiem** stworczej mądrości Boga, które niczym niezniszczalna **iskra** (*scintilla animae*) **rozjaśnia** serce każdego człowieka (VS, 59)⁶.

BLASK PRAWDY jaśnieje we wszystkich dziełach Stwórcy, w szczególności zaś sposób w człowieku, stworzonym na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 26): prawda **oświeca** rozum i kształtuje wolność człowieka, który w ten sposób prowadzony jest ku poznaniu i umiłowaniu Pana (VS).

Żaden człowiek nie może się uchylić od podstawowych pytań: *Co powinienem czynić? Jak odróżnić dobro od zła?* Odpowiedź można znaleźć tylko w **blasku** prawdy, która **jaśnieje** w głębi ludzkiego ducha (VS, 2).

Tylko wówczas, gdy [człowiek] otwiera się na pełnię prawdy o Bogu, o człowieku i o historii, przykazanie „nie zabijaj” odzyskuje swój pełny **blask** jako dobro dla człowieka we wszystkich jego wymiarach i relacjach (EV, 48).

Człowiek zostaje obdarzony *najwyższą godnością*, która jest zakorzeniona w wewnętrznej więzi łączącej go ze Stwórcą: **jaśnieje** w nim **odblask** rzeczywistości samego Boga (EV, 34).

Chwała Boża jaśnieje na obliczu człowieka (EV, 35).

⁶ W podanych przykładach zastosowanie kursywy i wersalików jest zgodne z oryginalnymi tekstami encyklik, podkreślenia natomiast zostały wprowadzone przez autorkę.

Najgłębsza zaś prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka **jaśniej** nam przez to objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia (FR, 10).

Obraz Boży **zajaśniał** na nowo w życiu człowieka i objawił się w całej pełni wraz z przyjściem na świat w ludzkim ciele Syna Bożego (EV, 36).

Gdzież indziej człowiek mógłby szukać odpowiedzi na dramatyczne pytania, jakie stawia sobie w obliczu bólu, cierpienia niewinnych i śmierci, jeśli nie w **świecie promieniującym** z tajemnicy męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa? (FR, 12).

Czytając papieskie encykliki, warto zwrócić uwagę na **metaforykę roślinną** konstytuowaną najczęściej przez słowa: *korzeń, zakorzeniony, zakorzenie, zalążek, dojrzewać, dojrzewanie, dojrzałość, dojrzały, owoc, owocować, rozwijać się, kielkować, wzrost, zaszczipiony, wyrastać*.

Jan Paweł II, posługując się metaforami zawierającymi wyrazy: *korzeń, zakorzeniony, zakorzenie*, nauczał, że człowiek, choć jest grzeszny, cieszy się niezmierną godnością. Ponadto charakteryzuje go dążenie do obiektywnej prawdy, na której pragnie oprzeć swe życie. Na przykład:

Ponieważ jednak prawo naturalne wyraża godność ludzkiej osoby i kładzie podwaliny jej fundamentalnych praw i obowiązków, jego nakazy mają znaczenie uniwersalne, jest ono zatem wiążące dla wszystkich ludzi. *Ta uniwersalność nie ignoruje odrębności poszczególnych istot ludzkich*, nie przeczy jedyności i niepowtarzalności każdej osoby: przeciwnie, ogarnia u samego **korzenia** każdy z jej wolnych aktów, które powinny świadczyć o powszechności prawdziwego dobra (VS, 51).

Należy zwłaszcza wpaść szacunek dla wartości życia, i to *poczynając od samych jego korzeni* (EV, 97).

„Przekonywanie o grzechu”, jakie towarzyszy każdej pogłębionej pracy ludzkiego sumienia, prowadzi równocześnie do ujawniania jego **korzeni** wewnątrz człowieka [...] (DV, 44).

Człowiek zostaje obdarzony *najwyższą godnością*, która jest **zakorzeniona** w wewnętrznej więzi łączącej go ze Stwórcą (EV, 34).

Pragnienie prawdy jest tak głęboko **zakorzenione** w sercu człowieka, że gdyby musiał się go wyrzec, prowadziłoby to do kryzysu egzystencjalnego (FR, 29).

Skoro dzisiejszą sytuację przypisać należy wielorakim trudnościom, uzasadnione jest mówienie o „strukturach grzechu”, które [...] są **zakorzenione** w grzechu osobistym i stąd są zawsze powiązane z *konkretnymi czynami* osób, które je wprowadzają, umacniają i utrudniają ich usunięcie (SRS, 36).

W życiu każdego człowieka przychodzi chwila, kiedy – bez względu na to, czy się do tego przyznaje, czy też nie – odczuwa on potrzebę **zakorzenia** swojej egzystencji w prawdzie uznanej za ostateczną, która dałaby mu pewność nie podlegającą już żadnym wątpliwościom (FR, 27).

W obrębie metafor roślinnych mieszczą się również takie, których centrum stanowi wyraz *zalążek*. Odnoszą się one do przyszłej nieśmiertelności człowieka, jaką osiągnie on w życiu wiecznym. Ilustrują to następujące przykłady:

Objawienie pozwala stopniowo coraz wyraźniej dostrzec **zalążek** życia nieśmiertelnego, umieszczony przez Stwórcę w sercach ludzi [...]. Ten *zalążek doskonałej pełni* ma się objawić przez miłość

i urzeczywistnić – na mocy niezasłużonego daru Bożego – przez udział w Jego życiu wiecznym (EV, 31).

Życie, którym Bóg obdarza człowieka, jest czymś więcej niż tylko istnieniem w czasie. Jest dążeniem ku pełni życia; jest **załążkiem** istnienia, które przekracza granice czasu (EV, 34).

Ta naturalna odraza do śmierci i ten **załążek** nadziei nieśmiertelności znajduje uzasadnienie i spełnienie w wierze chrześcijańskiej, która zapowiada i daje udział w zwycięstwie zmartwychwstałego Chrystusa (EV, 67).

Do tej samej rzeczywistości królestwa nawiązują słowa o „życiu wiecznym”, które jest udziałem w życiu samego Boga: osiąga ono swą doskonałość dopiero po śmierci, ale dla wierzącego jest już teraz światłem prawdy, źródłem sensu życia, **załążkiem** uczestnictwa w pełni naśladowania Chrystusa (VS, 12).

Rysując obraz człowieka, Ojciec Święty stosował także metafory zogniskowane wokół wyrazów: *dojrzewać, dojrzewanie, dojrzałość, dojrzały*, a także *owoc* i *owocować*. Dotyczą one przede wszystkim rozwoju wewnętrznego człowieka, jego wzrostu duchowego na drodze ku pełnej dojrzałości w człowieczeństwie. Część z nich odnosi się również do szeroko pojętej działalności człowieka, poprzez którą ma on czynić swe życie na ziemi „coraz bardziej ludzkim” (RH, 13). Oto kilka przykładów:

Pod wpływem Ducha Świętego **dojrzewa** i umacnia się ów człowiek wewnętrzny, czyli „duchowy” (DV, 58).

macierzyństwo zawiera w sobie szczególne obcowanie z tajemnicą życia, które **dojrzewa** w łonie kobiety (EV, 99).

na drodze takiego **dojrzewania** wewnętrznego, które jest zarazem pełnym odkryciem sensu człowieczeństwa – Bóg przybliży się do człowieka, wnika coraz głębiej w cały świat ludzki (DV, 59).

„Posiadanie” rzeczy i dóbr samo przez się nie doskonali podmiotu ludzkiego, jeśli nie przyczynia się do **dojrzewania** i wzbogacenia jego „być”, czyli do urzeczywistnienia powołania ludzkiego jako takiego (SRS, 28).

Chodzi o to, by – pod działaniem Ducha-Parakleta – urzeczywistniał się w naszym ludzkim świecie ów proces prawdziwego **dojrzewania** w człowieczeństwie w życiu osobowym i wspólnotowym (DV, 59).

Duch Święty nieustannie daje światło i moc do nowego życia wedle „wolności dzieci Bożych”. **Dojrzewanie** człowieka w tym życiu jest utrudnione przez uwarunkowania i naciski otwierane przez układy i mechanizmy panujące w różnych strukturach społecznych (DV, 60).

Doskonałość domaga się tej dojrzałości w darze z siebie, do której powołana jest ludzka wolność (VS, 17).

Ta odnowa, dająca człowiekowi zdolność czynienia tego co dobre, szlachetne i piękne, co podoba się Bogu i zgodne jest z Jego wolą, stanowi w pewnym sensie **owoc** daru Miłosierdzia (VS, 118).

Jeśli biblijne słowa o „czynieniu sobie ziemi poddaną” skierowane do człowieka na początku, mają być rozumiane w kontekście całej epoki nowożytnej, epoki przemysłowej i postprzemysłowej – to niewątpliwie kryją one w sobie także *stosunek do techniki*, do owego świata mechanizmów i ma-

szyn, które same są **owocem** pracy ludzkiego umysłu i historycznym potwierdzeniem panowania człowieka nad przyrodą (LE, 5).

Zewnętrzne nakazy, o których mówi także Ewangelia, usposabiają do przyjęcia tej łaski lub sprawiają, że w życiu człowieka **dojrzewają** jej **owoce** (VS, 24).

Człowiek [...] musi sobie „przyswoić”, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas **owocuje** on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym (RH, 10).

Metafory zawierające komponent roślinny, podobnie jak metafory światła, są bardzo rozbudowane. Niosą w sobie ogromny ładunek emocjonalny. Efekt ten osiągnął Papież poprzez użycie w jednym wyrażeniu dwu lub nawet kilku wyrazów o znaczeniu metaforycznym. Oto kolejne przykłady:

Doświadczenie potwierdza, że należy starać się o *społeczne dowartościowanie zadań macierzyńskich*, trudu, jaki jest z nimi związany, troski, miłości i uczucia, których dzieci nieodzownie potrzebują, aby mogły **się rozwijać** jako osoby odpowiedzialne, moralnie i religijnie **dojrzałe** oraz psychicznie zrównoważone (LE, 19).

współmierność (connaturalitas) człowieka z prawdziwym dobrem [...] jest zakorzeniona w cnotach samego człowieka i dzięki nim **się rozwija**: w roztropności i innych cnotach kardynalnych, a przede wszystkim w teologicznych cnotach wiary, nadziei i miłości (VS, 64).

Jest to wolność istoty stworzonej, a więc wolność dana, którą trzeba przyjąć niczym **kielkującą** dopiero **roślinę** i troszczyć się odpowiedzialnie o jej **wzrost** (VS, 86).

Mimo tej odmiennej natury i ciężaru moralnego [antykoncepcja i przerywanie ciąży] pozostają [...] bardzo często w ścisłym związku, niczym **owoc** jednej **rośliny** [...]. W bardzo wielu przypadkach **korzenie** tych praktyk tkwią w hedonistycznej i nieodpowiedzialnej postawie wobec życia płciowego i oparte są na egoistycznej koncepcji wolności, która widzi w prokreacji przeszkodę dla pełnego rozwoju osobowości człowieka (EV, 13).

Zjednoczony z Duchem Świętym, Kościół – jak nikt inny – jest świadom tego, *co w człowieku wewnętrzne*, a zarazem najbardziej głębokie i istotne, *bo duchowe i niezniszczalne*. Tam właśnie zostaje **zaszczepiony** przez Ducha ów „**korzeń** nieśmiertelności” (por. Mdr 15, 3), z którego **wyrasta** nowe życie: życie człowieka w Bogu. To życie, jako **owoc** zbawczego udzielania się Boga w Duchu Świętym, tylko pod Jego działaniem może **rozwijać się** i umacniać (DV, 58).

Pytania retoryczne

Autor encyklik, przedstawiając swe nauczanie poświęcone człowiekowi, stawił wiele pytań retorycznych. Wyrażał w ten sposób swą troskę o niego, o jego życie, duchową kondycję i sytuację w świecie. Nakłaniał również czytelnika do przemyśleń dotyczących głębi człowieczeństwa, w wyniku których zmieni on swe życiowe postawy, jeśli nie są zgodne z Bożym prawem.

Pytania te charakteryzują się często złożoną budową. W niektórych fragmentach encyklik można dostrzec szczególne ich nagromadzenie. Jedno wypływa z drugiego i ściśle łączy się z następnym. Papież wprowadzał je najczęściej za

pomocą wyrazów *czy, jaka* wzmocnionych niejednokrotnie partykułami *-ż* i *-że*. Dzięki temu zwiększony został ładunek emocjonalny wypowiedzi, w wyniku czego powstał sugestywny i ekspresyjny obraz ludzkiej rzeczywistości.

Ojciec Święty ukazywał bowiem człowieka obdarzonego niewypowiedzianą godnością, który jednocześnie narażony jest na liczne niebezpieczeństwa. Są one wynikiem ogromnego postępu technicznego, który nie idzie w parze z rozwojem moralnym. Największym zagrożeniem jest brak szacunku dla ludzkiego życia. Dlatego zadając pytania, Papież zwracał uwagę na prawdziwą tożsamość i godność osoby. Pragnął wywołać refleksje, które pociągną za sobą działania na rzecz obrony człowieka. Aby zaś w pełni dostrzec jego wartość, należy wyrzec się z grzechu i zwrócić się ku Bogu. Do tego niejako zachęcał Papież, posługując się pytaniami retorycznymi:

Jakaż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela (RH, 10).

Czyż można mówić o godności każdej osoby, kiedy pozwala się na zabijanie tej najsłabszej i najbardziej niewinnej? **W imię jakiej** sprawiedliwości poddaje się osoby najbardziej niesprawiedliwej dyskryminacji, uznając niektóre z nich za godne obrony, a odmawiając tej godności innym? (EV, 20).

Jak można pogodzić te wielokrotnie powtarzane deklaracje zasad z nieustannym mnożeniem się zamachów na życie i z powszechnym ich usprawiedliwianiem? **Jak** pogodzić te deklaracje z odrąceniem słabszych, bardziej potrzebujących pomocy, starców i tych, których życie dopiero się poczęło? [...] Gdy zaś przyjrzymy się szerszej sytuacji światowej, **czyż** nie zauważymy bez trudu, że te deklaracje praw osób i narodów, głoszone na forum konferencji międzynarodowych, są jedynie jałową retoryką, jeżeli nie towarzyszy im zdemaskowanie egoizmu krajów bogatych, które zamykają krajom ubogim dostęp do rozwoju albo uzależniają go od absurdalnych zakazów prokreacji i tym samym przeciwstawiają rozwój samemu człowiekowi? **Czyż** nie należałoby poddać pod dyskusję samych systemów ekonomicznych, przyjmowanych przez niektóre państwa często pod wpływem nacisków i uwarunkowań o charakterze międzynarodowym, a kształtujących i utrwalających sytuacje niesprawiedliwości i przemocy, które obrażają i depczą ludzką godność całych społeczeństw? (EV, 18).

Jakże nie wspomnieć tu o przemocy wymierzonej przeciw życiu milionów istot ludzkich, zwłaszcza dzieci, zmuszonych znosić nędzę, niedożywienie i głód z powodu niesprawiedliwego podziału ziemi pomiędzy poszczególne narody i klasy społeczne? O przemocy nieodłącznie związanej nie tylko z wojną ale także z gorszącym handlem bronią, który przyczynia się do zaostrzenia licznych konfliktów zbrojnych, nękających świat? O zasiewie śmierci, jaki dokonuje się przez bezmyślne naruszanie równowagi ekologicznej, przez zbrodniczy handel narkotykami i przez propagowanie wzorców zachowań w dziedzinie życia płciowego, które nie tylko są moralnie nie do przyjęcia, ale rodzą także poważne niebezpieczeństwa dla życia? (EV, 10).

Czy wszystkie dotychczasowe i dalsze osiągnięcia techniki idą w parze z postępem etyki i z duchowym postępem człowieka? **Czy** człowiek jako człowiek w ich kontekście również rozwija się i postępuje naprzód, **czy** też cofa się i degraduje w swym człowieczeństwie? **Czy** rośnie w ludziach, w „świecie człowieka”, który jest sam w sobie światem dobra i zła moralnego, przewaga tego pierwszego czy też tego drugiego? **Czy** w ludziach, pomiędzy ludźmi, pomiędzy społeczeństwami, narodami, państwami rośnie sprawiedliwość, solidarność, miłość społeczna, poszanowanie praw każdego – zarówno człowieka, jak narodu czy ludu – **czy** też, wręcz przeciwnie, narastają egoizmy

różnego wymiaru, ciasne nacjonalizmy w miejsce autentycznej miłości ojczyzny, a wreszcie dążenie do panowania nad drugimi wbrew ich słusznym prawom i zasługom, dążenie zwłaszcza do tego, aby cały rozwój materialny, techniczno-produkcyjny, wykorzystać dla celów wyłącznego panowania nad drugimi, dla celów takiego czy innego imperializmu? (RH, 15).

Czyż z ciemnych stron cywilizacji materialistycznej, a zwłaszcza owych *znaków śmierci*, które mnożą się w obrazie społeczno-historycznym, w ramach którego ta cywilizacja powstała, nie podnosi się nowe, mniej lub bardziej świadome wołanie o Ducha, który daje życie? (DV, 57).

Czyż może być bardziej jeszcze w całym tym mesjańskim programie Chrystusa, w całym objawieniu miłosierdzia przez krzyż, uszanowana i podniesiona godność człowieka, skoro doznając miłosierdzia, jest on równocześnie poniekąd tym, który „okazuje miłosierdzie”? **Czyż** Chrystus ostatecznie nie staje na tym stanowisku wobec człowieka także wówczas, gdy mówi: „Wszystko, co czyniliście jednemu z tych [...], Mnieście uczynili”? (Mt 25, 40) (DM, 8).

Czyż Chrystus nie powiedział, że Ojciec nasz, „który widzi w ukryciu” (Mt 6, 4. 6. 18) stale niejako czeka na to, byśmy odwołując się do Niego we wszelkich potrzebach, poznawali zarazem coraz głębiej Jego tajemnicę: „tajemnicę Ojca i Jego miłości”? (por. Ef 3, 18; ponadto Łk 11, 5-13) (DM, 2).

Wypowiedzenia wykrzyknieniowe

Świadectwem troski Ojca Świętego o człowieka są również pojawiające się w encyklikach wypowiedzenia wykrzyknieniowe. Cechuje je wielka siła perswazji. Posługując się nimi, Jan Paweł II przedstawił obraz współczesnego świata i jednocześnie wyraził swój sprzeciw wobec zagrożeń, na jakie narażony jest człowiek. Za przykład niech posłużą następujące wykrzyknienia:

Nie sposób sporządzić pełnej listy różnorodnych zagrożeń życia ludzkiego, tak wiele jawnych i ukrytych form przybierają one w naszych czasach!” (EV, 10).

Wobec niezliczonych i poważnych niebezpieczeństw, jakie zagrażają życiu we współczesnym świecie, czujemy się jakby przygniecieni poczuciem bezsilności: wydaje się, że **dobro nigdy nie znajdzie dość sił, aby pokonać zło!** (EV, 29).

„Nigdy więcej wojny!”. **Tak! Nigdy więcej wojny**, która niszczy życie niewinnych, która uczy zabijać i burzy również życie tych, którzy zabijają, która pozostawia w konsekwencji urazy i nienawiść, bardziej jeszcze utrudniając sprawiedliwe rozwiązanie problemów, które ją wywołały! (CA, 52).

Nie zabijajcie! Nie gotujcie ludziom zniszczenia i zagłady! (RH, 16).

Tym, kto zostaje zabity, jest istota ludzka u progu życia, a więc istota najbardziej *niewinna*, jaką w ogóle można sobie wyobrazić: **nie sposób uznać jej za napastnika, a tym bardziej za napastnika niesprawiedliwego!** (EV, 58).

Człowiek zostaje niejako wyobcowany i wyzuty z własnego człowieczeństwa, gdy idąc za ideą Boga, przypisuje Jemu to, co należy do człowieka, i **wyłącznie do człowieka!** (DV, 38).

Wykrzyknienia stanowią pełne emocji wołanie Papieża o poszanowanie człowieka i jego praw, szczególnie zaś prawa do życia. Jan Paweł II chciał, by głoszone

przez Niego słowa zapadły w serce czytelnika, poruszyły jego sumienie i nakłoniły go do zaprzestania praktyk sprzecznych z Dekalogiem. Oto przykłady:

Prawdziwie wielka jest wartość ludzkiego życia, skoro Syn Boży przyjął je i uczynił miejscem, w którym dokonuje się zbawienie całej ludzkości! (EV, 33).

Tylko Bóg jest Panem życia! (EV, 55).

szanuj, broń, miłuj życie i służ życiu – każdemu życiu ludzkiemu! Tylko na tej drodze znajdziesz sprawiedliwość, rozwój, prawdziwą wolność, pokój i szczęście! **Oby słowa te dotarły** do wszystkich synów i córek Kościoła! **Oby dotarły** do wszystkich ludzi dobrej woli, zatroskanych o dobro każdego człowieka i o przyszłość całego społeczeństwa! (EV, 5).

Pomyślcie o cierpiących głód i niedolę waszych braciach! Szanujcie godność i wolność każdego! (RH, 16).

Wykorzystując eksklamacje, Jan Paweł II ukazywał też miłość Boga objawioną w akcie stworzenia oraz w Tajemnicy Odkupienia:

Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. **Stworzony na nowo!** (RH, 10).

Chrystus nas odkupił! (VS, 103).

Odwolujmy się więc do takiej ojcowskiej miłości, jaką objawił nam Chrystus w swym mesjańskim posłannictwie, która znalazła swój ostateczny wyraz w Jego krzyżu, w Jego męce i zmartwychwstaniu! **Odwolujmy się** do Boga przez Chrystusa, pamiętni owych słów z Maryjnego Magnificat, które ogłosiły „miłosierdzie z pokolenia na pokolenie”! **Wołajmy** o miłosierdzie Boga samego dla współczesnego pokolenia! (DM, 15).

Wykrzyknienia służą również dowartościowaniu człowieka i relacji łączących go z innymi ludźmi:

Rozumiemy – i staramy się coraz gruntowniej rozumieć – wymowę tej prawdy, jaką Odkupiciel człowieka zawarł w zdaniu: „Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda” (J 6, 63). Słowa te – wbrew pozorom – wyrażają właśnie najwyższą afirmację człowieka: **ciała, które ożywia Duch!**” (RH, 18).

„**odpuść nam** nasze winy, **jako i my odpuszczamy** naszym winowajcom”, tym, którzy przeciw, nam zawinili (Mt 6, 12). Trudno wręcz wypowiedzieć, jak głębokie jest znaczenie postawy, którą te słowa wyrażają sobą i kształtują. **Ile one mówią każdemu człowiekowi o drugim człowieku, a zarazem i o nim samym!** Świadomość, że jesteśmy zwykle wzajemnie wobec siebie dłużnikami, idzie w parze z wezwaniem do tej braterskiej solidarności, której św. Paweł dał wyraz w zwięzłym wezwaniu: „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2). **Jakaż w tym zawiera się lekcja pokory wobec człowieka – równocześnie bliźniego i siebie samego – jakaż szkoła dobrej woli współzycia na każdy dzień i w różnych warunkach naszego bytowania!** (DM, 14).

Dziękujemy wam, heroiczne matki, za waszą miłość niczym nie przewyższoną! (EV, 86).

Żaden człowiek nie może twierdzić, że nie jest odpowiedzialny za los swego brata! (CA, 51).

Aby przykuć uwagę odbiorcy i wzmocnić siłę przekazu, Papież używał w wykrzyknieniach wyrażeń łacińskich, dzięki którym akcentował istotne dla ludzkiego rozwoju duchowego prawdy. Oto przykłady:

Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje *zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem*. [...] stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu. **Redemptor hominis!**⁷ (RH, 8).

Redemptor mundi!⁸ (RH, 8).

Zaprawdę, **Ineffabile Sacramentum!**⁹ (RH, 20).

„**O felix culpa!**”¹⁰ (DV, 31).

Podobnie jednak, jak śmierć Boga-Syna przewyciężyła ludzką śmierć: „**Ero mors tua, o mors!**”¹¹ (Oz 13, 14 Włg; por. *1 Kor 15, 55*), tak również grzech ukrzyżowania Boga-Syna przewyciężył ludzki grzech! (DV, 31).

Rzeczowniki wartościujące

Jan Paweł II, przedstawiając wizję człowieka, używał rzeczowników, które oznaczają wartości egzystencjalne, moralne i religijne, na przykład: *bliskość, chwala, cierpliwość, cześć* (należna ojcu i matce, wobec ludzkiego życia, oddawana Bogu), *czułość, dialog, dobro, dobroć, godność, jawność, jedność, łagodność, laska, mądrość, miłosierdzie, miłość, moralność, odpowiedzialność, nadzieja, nieśmiertelność, oddanie* (sprawie życia), *odwaga* (w wyznawaniu wiary), *opieka, pojednanie, pokora, pomoc, poświęcenie, poważanie, powołanie* (do wyższego życia, do nieśmiertelności, do doskonałości, do miłości), *prawda, przebaczenie, rozumność, rozważa, rzetelność, sens* (życia, ludzkiego istnienia), *skromność, solidarność, sprawiedliwość, szacunek* (należny ludzkiej osobie, dla życia), *świętość, tajemnica* (Chrystusa, Wcielenia, Odkupienia, człowieka), *tkliwość, troska, uczciwość, ufność, wartość* (osoby, życia, człowieczeństwa), *wiara, więź* (z Bogiem, pomiędzy ludźmi), *wolność, wyniesienie* (człowieka), *wyższość* (człowieka wobec całego stworzenia), *zaufanie, zawierzenie* (Bogu, Jego miłości, drugiej osobie), *życzliwość* (względem bliźniego).

Przymiotniki wartościujące

W encyklikach można odnaleźć przymiotniki o wyraźnie dodatnim nacechowaniu, które określają człowieka, jego życiowe postawy, działania i wyznawane przez niego wartości: *autentyczny, bezinteresowny, błogosławiony, braterski, cenny, cierpliwy, cudowny, czcigodny, dobry, dojrzały, doniosły, doskonały, heroiczny,*

⁷ Redemptor hominis ‘Odkupiciel człowieka’.

⁸ Redemptor mundi ‘Odkupiciel świata’.

⁹ Ineffabile Sacramentum ‘niewysłowny Sakrament’.

¹⁰ Felix culpa ‘szczęśliwa wina’.

¹¹ Ero mors tua, o mors ‘Będę twoją śmiercią, o śmierci’.

istotny, jedyne, kompetentny, łaskawy, miłosierny, moralny, niepowtarzalny, nie-strudzony, odpowiedzialny, pełny, piękny, posłuszny, prawdziwy, radosny, rzetelny, szczególny, szczery, szczęśliwy, szlachetny, święty, transcendentny, trwałe, ufny, umiłowany, ważny, wspaniałe, wyjątkowy, wymowny, wytrwałe, wzniosłe, życzliwy.

Czasowniki wartościujące

Jan Paweł II pozytywnej waloryzacji człowieka i jego egzystencji dokonywał także za pomocą czasowników: *afirmować* (godność ludzkiej osoby), *bronić* (uniwersalnych i niezmiennych norm moralnych), *chronić* i *umacniać* (prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci), *głosić* (Ewangelię życia), *kochać* i *miłować* (życie, osobę, bliźniego), *odnaleźć siebie*, *pomnażać* (godność, bogactwa otaczającego świata), *poszukiwać* (prawdy), *służyć* (Bogu, życiu, Ewangelii życia, kulturze życia, prawdziwemu dobru ludzkiego społeczeństwa, każdemu człowiekowi i całemu światu, sumieniu, prawdziwej wolności człowieka), *szanować* (osobę, rodziców, dogłębnie życie i wolność każdej osoby, prawa ludzkie), *ureczywistniać się*, *wysławiać* (Ewangelię życia), *wywyższać* (to wszystko, co ludzkie doświadczenie i rozum mówią o wartości życia człowieka), *zrozumieć siebie*.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że Jan Paweł II dał się poznać jako żarliwy afirmator człowieka i obrońca jego praw. Znajduje to głębokie odzwierciedlenie w tekstach encyklik. Analiza leksykalna tych dokumentów pozwala stwierdzić, że język, jakiego używał Papież-Polak, jest pełen ekspresji i emocji. Cechuje go wielka siła perswazji. Jan Paweł II tworzył sugestywną wizję człowieka, posługując się dodatkowo wartościującymi peryfrazami i metaforami. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługują metafory światła i metafory zogniskowane wokół elementów roślinnych. Emocjonalnej waloryzacji służą także pytania retoryczne i wykrzyknienia. Ważną rolę odgrywają również rzeczowniki będące nazwami wartości egzystencjalnych, moralnych i religijnych oraz pozytywnie nacechowane przymiotniki i czasowniki.

Za pomocą wymienionych środków językowych Jan Paweł II wykreował mocno zaksjologizowany obraz człowieka jako istoty jedynej, wyjątkowej i niepowtarzalnej.

Wykaz skrótów i ich źródeł

- CA – Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus. W stulecie encykliki Leona XIII Rerum Novarum* (1.05.1991).
DM – Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia. Boże miłosierdzie* (30.11.1980).
DV – Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem. Duch Święty w życiu Kościoła i świata* (18.05.1986).

- EV – Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae. O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego* (25.03.1995).
- FR – Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio. O relacjach między wiarą a rozumem* (14.09.1998).
- LE – Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens. O pracy ludzkiej* (14.09.1981).
- RH – Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis. Jezus Chrystus – Odkupiciel człowieka* (4.03.1979).
- SRS – Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis. Społeczna troska Kościoła* (30.12.1987).
- VS – Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor. O niektórych podstawowych zagadnieniach nauczania moralnego Kościoła* (6.08.1993).

Bibliografia

- Balter L., 1989, *Encyklika [w:] Encyklopedia katolicka*, t. 4, red. R. Łukaszuk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin, s. 984.
- Ceglińska A., 1997, *O stylu encykliki Jana Pawła II „Redemptor hominis” [w:] W kręgu pism Papieża i tekstów biblijnych*, red. M. Kamińska, Łódź, s. 11–32.
- Ceglińska A., 2000, *Piękno papieskiego słowa. O stylu encyklik Jana Pawła II*, Łódź.
- Czajowski J., 1983, *Człowiek w nauce Jana Pawła II*, Rzym.
- Czekalski R., 2007, *Godność osoby ludzkiej. Nauczanie Jana Pawła II*, Warszawa.
- Gajewska U., 2007, *Otwieranie i zamykanie tekstu w encyklikach Jana Pawła II [w:] Język religijny dawniej i dziś*, t. 3, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań, s. 34–43.
- Gajewska U., 2008, *Obraz współczesnego świata w encyklikach Jana Pawła II [w:] Język, społeczeństwo, wartości*, red. E. Laskowska, I. Benenowska, M. Jaracz, Bydgoszcz, s. 127–136.
- Gajewska U., 2014a, *Godność człowieka w świetle wybranych encyklik Jana Pawła II [w:] Człowiek w refleksji Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Wybrane aspekty adekwatnej antropologii*, red. A. Różyło, M. Sztaba, Lublin, s. 163–185.
- Gajewska U., 2014b, *Jana Pawła II rozważania o filozofii (na podstawie encykliki Fides et ratio)*, „Słowo. Studia językoznawcze”, nr 5, s. 35–56.
- Galarowicz J., 2000, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kęty.
- Galarowicz J., 2005, *Blask godności. O etyce Karola Wojtyły i nie tylko*, Kęty.
- Galarowicz J., 2014, *Karol Wojtyła. Myśl o człowieku*, Kraków.
- Jan Paweł II, 1994, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin.
- Kamińska M., 2001, *Piękno papieskiego słowa. Wybrane problemy stylu Jana Pawła II [w:] Język w komunikacji*, t. 2, red. G. Habrajska, Łódź, s. 5–10.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T.P. Krzeszowski, Warszawa.
- Makuchowska M., 2013, *Styl religijny [w:] Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków, s. 487–528.
- Miodek J., 1984, *Osobliwości stylu Jana Pawła II*, „Język Polski” LXIV, nr 3, s. 173–176.
- Miodek J., 1988, *Osobliwości stylu Jana Pawła II*, „Język Polski” LXVIII, nr 4–5, s. 230–233.
- Ożóg K., 2003, *Odpowiednie dać rzeczy słowo. Karol Wojtyła jako mistrz słowa polskiego*, „Fraza”, nr 3, s. 51–59.
- Ożóg K., 2011, *Retoryka w tekstach Karola Wojtyły – Jana Pawła II [w:] Jan Paweł II w trosce o słowo i prawdę*, red. S. Mikołajczak, M. Wrześniewska-Pietrzak, Poznań, s. 163–178.
- Ożóg K., 2015, *Karol Wojtyła – Jan Paweł II – mistrz słowa polskiego [w:] Święty Jan Paweł II – pierwszy doktor honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego*, red. S. Nabywaniec, Rzeszów, s. 135–154.

- Parzyszek M., 2014, *Kimże jest człowiek? Tożsamość osoby ludzkiej w myśli Jana Pawła II* [w:] *Człowiek w refleksji Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Wybrane aspekty adekwatnej antropologii*, red. A. Różyło, M. Sztaba, Lublin s. 101–113.
- Piotrowicz A., 2007, *Kilka uwag o słowie w tekstach Jana Pawła II* [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. 3, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań, s. 79–88.
- Rybka M., 2014, *Kształtem jest miłość. Obraz miłości w tekstach Jana Pawła II*, Poznań.
- Sadowski M., 2010, *Godność człowieka i dobro wspólne w papieskim nauczaniu społecznym (1878–2005)*, Wrocław.
- Starnawski W., 2014, *Znaczenie terminu „osoba” w myśli Jana Pawła II* [w:] *Człowiek w refleksji Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Wybrane aspekty adekwatnej antropologii*, red. A. Różyło, M. Sztaba, Lublin, s. 85–99.
- Taras B., 2010, *Jana Pawła II widzenie świata w orędziach na Światowy Dzień Pokoju* [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne*, red. K. Ożóg, B. Taras, Rzeszów, s. 142–153.
- Zdunkiewicz D., 1991, *Językowe środki perswazji w homiliach (na przykładzie tekstów Jana Pawła II)* [w:] *Język a Kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzewska, Wrocław, s. 149–157.
- Ziomek J., 1990, *Retoryka opisowa*, Opole.

THE MOST BEAUTIFUL AMONG THE CREATURES. HUMAN IN TEACHING OF JOHN PAUL II (ON THE BASIS OF THE CHOSEN ENCYCLICALS)

Summary

The main aim of this article is to present the vision of the lexical layer regarding human included in John Paul II's encyclicals. Based on the lexical analysis of these documents it is possible to state that the language used by Polish Pope is full of expression, emotions and featured with great persuasion. John Paul II creates a suggestive vision of a human using positively evaluating periphrasis and metaphors. Among the metaphors the most noteworthy are these concerning light and floral elements. Rhetorical questions and exclamations are also used for emotional valorization. Another crucial function is fulfilled by nouns which are the names of existential, moral and religious values as well as positively evaluating adjectives and verbs.

By means of mentioned above linguistic measures John Paul II creates strongly axiological image of a human as an exceptional and unique creature.